

Sygn. akt III Ca 2004/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Tomasz Tatarczyk

Sędzia SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Renata Krzysteczko

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 888/13

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.200 (tysiąc dwieście) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Marcin Rak SSO Leszek Dąbek SSO Tomasz Tatarczyk

Sygn. akt **III Ca 2004/13**

## UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanej kwoty 14.000 złotych z bliżej określonymi odsetkami i kosztami sporu. W uzasadnieniu podał, że podczas poruszania się po wyłączonej w użytku drodze kierowany przez niego pojazd wjechał w betonowe bariery w wyniku czego został uszkodzony, a wartość szkody wyniosła 14.000 złotych. Ubezpieczyciel wykonawcy drogi odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że zdarzenie spowodowane było wyłączną winą poszkodowanego. Wobec tego powód zwrócił się o odszkodowanie do ubezpieczyciela, z którym zawarł umowę w systemie „minicasco”. Wywodził, że zgodnie z zapisami ogólnych warunków ubezpieczenia sporna szkoda była objęta jego zakresem. Pomimo tego pozwana odmówiła wypłaty.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu. Zarzuciła, że nie odpowiadała za sporną szkodę wobec ograniczonego – w porównaniu do umów typu autocasco – zakresu ochrony. Ponadto podniosła, że szkoda powstała w wyniku rażącego niedbalstwa powoda, który mimo tego, iż jest doświadczonym kierowcą nie zauważył zapór na drodze i oznakowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że strony łączyła umowa ubezpieczenia typu „mini casco” dotycząca samochodu V. (...), wyprodukowanego w 2000 roku, stanowiącego własność powoda. W okresie obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej powód podróżując autostradą (...), zjechał w zjazd na drogę S 11, prowadzącą w stronę K.. Po przejechaniu około piętnastu kilometrów i minięciu zjazdu w kierunku miejscowości D., kierowany przez powoda pojazd uderzył w nieoznakowane betonowe bariery zagrażające dalszy przejazd. W wyniku uderzenia zapory rozsunęły się i uszkodziły boki samochodu. Ustalił też Sąd Rejonowy, że pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z postanowieniami łączących strony ogólnych warunków ubezpieczenia pozwana odpowiadała za uszkodzenia pojazdu w związku z ruchem i postojem pojazdu powstałe wskutek nagłego działania siły mechanicznej w chwili zetknięcia pojazdu z osobami lub zwierzętami pochodzącymi z zewnątrz pojazdu, a także działania osób trzecich, w tym również włamania. W ocenie Sądu Rejonowego uderzenie pojazdu w betonowe bariery ustawione na drodze nie było objęte tak ustalonym zakresem ubezpieczenia. W szczególności uszkodzenie pojazdu przez osoby trzecie powinno być działaniem skierowanym bezpośrednio na pojazd, a nie na inne elementy, które dopiero pośrednio mogą na pojazd oddziaływać, niezależnie od czynności wykonanych przez człowieka. Z samego słownikowego znaczenia słowa „działanie” wynika iż powinna to być pewna aktywność nakierowana na uzyskanie określonego efektu (tu: uszkodzenia pojazdu). Za niezasadną uznał Sąd Rejonowy argumentację powoda, jakoby odpowiedzialność pozwanego wynikała interpretowanego a contrario zapisu §7 ust.1 pkt 15 o.w.u. wskazującego, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody polegające na uszkodzeniu pojazdu (...) w chwili jego zetknięcia z innym pojazdem. Wyłączenie to należy bowiem interpretować łącznie z pozytywnymi przesłankami odpowiedzialności. Nie jest zatem zasadnym twierdzenie, że każde zderzenie z jakimkolwiek przedmiotem innym niż pojazd mechaniczny skutkuje odpowiedzialnością ubezpieczyciela. Przy rozważeniu zakresu ochrony ubezpieczeniowej w ramach o.w.u. przede wszystkim powinno należy ustalić czy zdarzenie jest wynikiem „działania człowieka”. Nie jest przy tym zasadne ujmowanie działania człowieka tak szeroko, jak chciałby powód. Pozwany odpowiadałby bowiem wówczas za zderzenie z filarem mostu wybudowanego przez człowieka czy drzewa posadzonego przy drodze, ale już nie odpowiadałby za zderzenie z drzewem, które wyrosło samoistnie bez ingerencji człowieka. Sąd Rejonowy podkreślił nadto, że zawierając umowę ubezpieczenia „minicasco” uprawniony reguluje niższą składkę, a zatem nie może liczyć na tak szeroki zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jak przy ubezpieczeniu typu „autocasco”.

Według Sądu Rejonowego rozważania te były wystarczające dla rozstrzygnięcia sporu, wobec czego Sąd ten analizowania innych przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego.

O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi stronę przegrywającą.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając naruszenie:

- art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2013 roku, poz. 950 ze zm.) oraz art. 385§2 k.c. poprzez bezzasadne odstępianie od ich zastosowania przy rozstrzygnięciu wątpliwości wynikających z §6 o.w.u. łączących strony,

- art. 805§1 i §2 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że sporne zdarzenie nie jest objęte ochroną ubezpieczeniową,

- art. 233§1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i dowolne wyprowadzenie wniosku z dowodu w postaci o.w.u., że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje jedynie uszkodzenia pojazdu wynikające z bezpośredniego działania osoby z zewnątrz na pojazd,

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami postępowania, w sytuacji gdy powód na skutek nieprecyzyjnego zapisu w treści o.w.u. został wprowadzony w błąd przez pozwaną.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości wraz z kosztami za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233§1 k.p.c. albowiem na podstawie zaoferowanych dowodów, ocenionych zgodnie z zasadami logiki, wyciągnął prawidłowe wnioski. Postawiony w apelacji zarzut naruszenia wskazanego przepisu nie był zasadny. W istocie bowiem skarżący nie kwestionował ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu zdarzenia lecz prawidłowość dokonania przez Sąd Rejonowy oceny zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Niewątpliwie natomiast ocena ta nie dotyczyła faktów lecz prawa, a zatem nie sposób było jej podważać z powołaniem się na zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c.

Ustalenia Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy uznaje za własne, wymagają uzupełnienia o tyle, że jak wynikało wprost z zeznań powoda, zjeżdżając z autostrady przejechał on między ustawionymi na drodze pachołkami odgradzającymi drogę ekspresową od autostrady.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 385§2 k.c. oraz art.

12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej wskazać trzeba, że zgodnie z tymi przepisami ogólne warunki ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały, zaś postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego.

Jednoznaczność wzorca oznacza między innymi, że ma on charakter zupełny i brak jest w nim zapisów wprowadzających wątpliwości dotyczących zakresu ubezpieczenia oraz zapisów zbędnych. Wzorzec powinien być zatem sformułowany w taki sposób aby bez konieczności dokonywania złożonych zabiegów interpretacyjnych możliwe było ustalenie jakie zdarzenia skutkują koniecznością wypłaty odszkodowania lub sumy ubezpieczenia.

W tym aspekcie zaznaczenia wymaga, że dokonana przez Sąd Rejonowy wykładnia postanowień o.w.u. jest logiczna i jako taka przemawia za wyłączeniem spornej szkody z zakresu odpowiedzialności ubezpieczeniowej.

Rzecz jednak w tym, że stosując zasady wykładni umów, w tym umów zawieranych z konsumentami, równie dobrze bronić można poglądu, że powodowi powinno przysługiwać odszkodowanie. Skoro bowiem łączące strony o.w.u. nie zawierają definicji pojęcia „działania osób trzecich”, za które zgodnie z ich §6 ust. 1 pkt 2b odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel, to do obrony jest pogląd, że sporne pojęcie należy interpretować jak najbardziej szeroko, mając na względzie gwarancyjny charakter umowy ubezpieczenia. Za objęciem spornej szkody ochroną ubezpieczeniową przemawia także treść §7 ust. 1 pkt 15 o.w.u., który w zakresie uszkodzeń mechanicznych związanych z kolizją wyłącza odpowiedzialność tylko w przypadku uszkodzeń powstałych w kontakcie z innym „pojazdem” nie zaś z inną „rzeczą” czy „przedmiotem”.

Z tych też względów za trafne uznać należało zarzuty apelacji, że łączące strony o.w.u. sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny wobec czego zgodnie z art. 385§2 k.c. i art. 12 ust. 3 i 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej powinny zostać interpretowane na korzyść ubezpieczonego powoda.

W sprawie zaistniały jednak inne przeszkody w uwzględnieniu powództwa.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że powód wjeżdżając na wyłączoną z użytku drogę ekspresową ominął pachołki odgradzające tą drogę od autostrady (fakt ten wynikał bezpośrednio z jego zeznań). Ominięcie tychże znaków i wjazd na drogę wyłączoną z użytku uznać należało za zachowanie spełniające kryteria rażącego niedbalstwa. Skoro bowiem w pasie jezdni znajdowały oznaczenia (przeszkody), które nie występują zwykle na drodze, na której dozwolony jest

nieograniczony ruch pojazdów, nie sposób twierdzić aby ich omięcie stanowiło o braku winy powoda w powstaniu szkody. Zatem zgodnie z §7 ust 1 pkt 2 o.w.u. zachowanie takie wyłączało odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Niezależnie od tego zaznaczenia wymaga, że w sprawie nie została prawidłowo wykazana wartość szkody. Wszak powód szkodę ocenił na kwotę 14.000 złotych, zaś wartość pojazdu w polisie ubezpieczenia ustalono na kwotę 14.600 złotych. Zatem zgodnie z §4 pkt 11 o.w.u. szkoda w pojeździe powoda była szkodą całkowitą albowiem koszt naprawy pojazdu przekraczał 70% jego wartości. W takiej sytuacji zgodnie z §17 ust. 5 pkt 1 odszkodowanie ustalało się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość pozostałości obliczonej na podstawie §17 ust. 5 pkt 2 o.w.u. Dokonanie obliczeń w tym zakresie wymagało wiedzy specjalnej, zaś powód nie złożył stosownego wniosku w tym zakresie. Pomimo, że pozwana nie odniosła się do twierdzeń powoda dotyczących wysokości szkody nie sposób było uznać w trybie art. 230 k.p.c., aby powód został zwolniony z wynikającego z art. 6 k.c. obowiązku dowodowego w tym zakresie. Wszak uznanie faktów za przyznane nie jest prostą konsekwencją milczenia strony przeciwnej, lecz musi mieć na względzie wyniki całej rozprawy. Sąd nie może zatem uznać na przyznane faktów, które w świetle innych okoliczności sprawy są wątpliwe. Tak też było z rozpoznawanej sprawie, gdzie nie sposób było uznać aby wyliczenie szkody nastąpiło zgodnie z postanowieniami o.w.u.

Z tych też względów roszczenie powoda nie mogło zostać uwzględnione, a apelacja od wyroku oddalającego powództwo jako bezzasadna podlegać musiała oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c.

Brak było też podstaw do ingerencji w rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Powód nie wskazał bowiem szczególnych okoliczności po jego stronie, które uzasadniałyby odstąpienie od obciążania go kosztami przegranego procesu. Nadto sam przebieg postępowania i charakter roszczenia powoda także nie uzasadniał zastosowania regulacji art. 102 k.p.c.

Konsekwentnie, na zasadzie art. 98 k.p.c. Sąd Okręgowy obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów przegranego postępowania odwoławczego. Strona przegrywająca proces przed sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że art. 102 k.p.c. może być stosowany w postępowaniu przed sądem II instancji szczególnie wyjątkowo (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2012 r., III CZ 13/12, Lex nr 1164738, z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11, Lex nr 898277.; z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 48/11, Lex 1299203). Zasądzona na rzecz pozwanej kwota obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej

Odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia i zgodnej z §6 pkt 5 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSR del. Marcin Rak SSO Leszek Dąbek SSO Tomasz Tatarczyk